

EWELINA MAZUR

## PROBLEMATYKA RELATYWIZACJI MODELU SĄDOWEGO WYMIARU KARY W PRAKTYCE SĄDOWEJ W KONTEKŚCIE PROWADZONYCH BADAŃ EMPIRYCZNYCH

„Sądzenie jest procesem psychologicznym, ale musi być też operacją logiczną i jednocześnie musi korespondować z zasadami prawa i sprawiedliwości.” (F. Gasphe)  
(*Les decisions de Justice, Etude psychologique et judiciaire*, Paris 1952)

### 1. Uwagi wstępne

Ogólne zasady i dyrektywy wymiaru kary określają cele, którymi powinien kierować się sędzia<sup>1</sup>, a ich stosowanie jest szczegółowym fragmentem zagadnienia dotyczącego stosunku tzw. prawa ustawowego do prawa sędziowskiego<sup>2</sup>. Ustalenie stopnia relatywizacji modelu sądowego wymiaru dotyczy opisu praktyki wydawania decyzji sądowych w postaci wyroków skazujących w zakresie dotyczącym wymiaru kary<sup>3</sup>. Przeprowadzenie procesu myślowego<sup>4</sup>, polegającego na wartościowaniu zachowania sprawcy czynu

---

<sup>1</sup> Szerzej na temat problematyki celów wymiaru kary por. M. Dębicki, *Pojęcie i analiza celów kary*, „Zeszyty Naukowe UMK. Prawo” 1964, t. IV, nr 10, s. 63 i n.; A. Strzeżemboś, *O nowe ujęcie celów kary w ustawodawstwie karnym*, PiP 1989, nr 11, s. 117 i n.; Z. Cwiakałski, *O niektórych pojęciach związanych z wymiarem kary*, „Nowe Prawo” 1989, nr 4, s. 40 i n.

<sup>2</sup> Szerzej co do prawa sędziowskiego i prawa ustawowego zob. V. Konarska-Wrzossek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002, s. 37 i n. (rozdz. II, dotyczący ustawowego i sądowego wymiaru kary).

<sup>3</sup> Por. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 18 i n.

<sup>4</sup> Rekonstrukcja psychologicznego procesu podejmowania decyzji sądowej sprowadza się do opisu rozumowania i wartościowania sędziego, przedstawienia jego postawy episte-

zabronionego<sup>5</sup>, jest immanentną częścią procesu wymiaru kary. Wielopłaszczyznowość procesu sądowego stosowania prawa<sup>6</sup> sprawia, że nie powinien on być traktowany jako „projekcja wyłącznie legislacyjnego modelu prawa w świadomości tego, kto ma się tym modelem posługiwać”<sup>7</sup>. Osobowość sędziego jest czynnikiem indywidualizującym wysokość wymierzanej kary<sup>8</sup>.

## 2. Problematyka badań empirycznych

Badania aktowe miały umożliwić opracowanie problematyki relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowej, a więc: ustalenia celów wymiaru kary powoływanych w uzasadnieniach wyroków, określenia funkcji okoliczności łagodzących i obciążających oraz czynników uzależniających wysokość wymierzonej kary, zestawienia okoliczności wpływają-

---

mologicznej, oceniającej. Płaszczyzna psychologiczna nie jest możliwa do odtworzenia w wyniku badań empirycznych, których przedmiotem była analiza uzasadnień wyroków skazujących w zakresie dotyczącym wymiaru kary. Szerzej por. J. K o z i e l e c k i, *Psychologiczna teoria decyzji*, Warszawa 1977, s. 18 i n. i J. R. K u b i a k, *Psychologiczny mechanizm podejmowania decyzji sądowej w postępowaniu karnym (podstawowe problemy)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 8, s. 3 i n. oraz J. R. K u b i a k, *Osobowość sędziego a stosowanie prawa*, „Nowe Prawo” 1977, nr 5, s. 666 i n.

- <sup>5</sup> Sądowe stosowanie prawa jest procesem, w którym występują elementy wartościowania. Podstawy ocen sędziowskich są różnorodne a uzależnione od przyjmowanej ideologii sądowego stosowania prawa. Decyzja sądowa ma charakter mechaniczny, sprowadzający się do prostych rozumowań sylogistycznych, wykluczających elementy wartościowania. Według J. Wróblewskiego, ideologia związanej decyzji sądowej takiego rodzaju właściwości podejmowania decyzji nie posiada. Teza, że funkcje sądownicze mają ściśle „logiczny”, „mechaniczny” charakter jest niezasadna. Zob. J. W r ó b l e w s k i, *Wartość a decyzja sądowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 18 i n.
- <sup>6</sup> Por. J. W r ó b l e w s k i, *Sądowe...*, *op. cit.*, s. 70–76. Co do sposobów badania sądowego stosowania prawa, zob. *ibidem*, s. 18–26 (rozdz. II: *Opis sądowego stosowania prawa*).
- <sup>7</sup> Z. S i e n k i e w i c z, *Spoleczne niebezpieczeństwo czynu jako dyrektywa wymiaru kary (na tle teorii i praktyki sądowej)*, Wrocław 1977, s. 31.
- <sup>8</sup> W kwestii czynników warunkujących wysokość wymierzonej kary zob. W. Świda, który twierdził, że: „sędzia o zacięciu pedagogicznym będzie brał pod uwagę momenty wychowawcze [...], sędzia o podejściu socjologicznym oddziaływanie na grupę społeczną [...], sędzia wychodzący od oceny etycznej będzie starał się dostosować karę do wagi czynu, stosując zasadę sprawiedliwościową. Każdy czynnik uwzględniany w procesie sądowego wymiaru kary podlega ocenie człowieka, sędziego. Trafność wydawanych decyzji uzależniona jest również od wiedzy, doświadczenia oraz umiejętności prawidłowego stosowania przepisów prawnych. Duży wpływ na podejmowaną decyzję ma ocena dokonywana w oparciu o akceptowany system wartości”. Szerzej zob. W. Ś w i d a, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1966, s. 321.

cych na wymiar kary, wskazania czynników wyznaczających stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, określenia funkcji nagminności popełniania przestępstw danego rodzaju. Materiałem badawczym były uzasadnienia wyroków skazujących w zakresie dotyczącym wymiaru kary<sup>9</sup>, pozwalające w ograniczonym stopniu odtworzyć procesy myślowe oraz motywacyjne sędziego. Nie wszystkie okoliczności determinujące wysokość kary mogą zostać odwzorowane w wyniku analizy przedmiotowego materiału empirycznego<sup>10</sup>, gdyż nie jest to materiał wiernie odtwarzający rzeczywiste procesy podmiotu stosującego prawo, umożliwiające wyłącznie „uzyskanie wiedzy diagnostycznej”<sup>11</sup>. Ich przedmiotem były uzasadnienia wyroków skazujących Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, od których została wniesiona apelacja do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Wydział II Karny oraz Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, od których wniesiono apelację do Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy. Wybór spraw karnych był spowodowany tym, że badania dotyczyły oceny stosowania modelu sądowego wymiaru kary, obowiązującego w Kodeksie karnym z 1997 r. Stąd też postępowania karne zostały zakończone w latach 2000–2002 wyrokami skazującymi. Po wstępnej analizie 188 spraw karnych w Sądzie Okręgowym w Krakowie, Wydział III Karny oraz 259 spraw w Sądzie Rejonowym dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, wyselekcjonowanych zostało łącznie 111 wyroków, z czego 76 wyroków skazujących z Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny oraz 35 z Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny.

Jako kryterium podziału została przyjęta powtarzalność sposobu stosowania art. 53 k.k. W wielu przypadkach uzasadnienie wysokości kary ograniczało się do przepisania treści art. 53 k.k., pozbawionej jakiegokolwiek próby jego relatywizacji lub wskazania katalogu okoliczności wpływających na wymiar kary jako uzasadnienia dla wysokości kary bez odwołania się do ogólnych zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary. Uzasadnienie wyroku sądowego rozpoczyna się najczęściej od stwierdzenia, że sąd wymierza

---

<sup>9</sup> Szerzej co do metodologii badań empirycznych, polegającej na analizie akt sądowych, których przedmiotem jest uzasadnienie wyroku skazującego, prawomocnego w zakresie dotyczącym wymiaru kary, zob. zwłaszcza T. K a c z m a r e k, M. W i e c z e r z a k, *Z badań nad realizacją ustawowych dyrektyw wymiaru kary w praktyce sądowej*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1977, nr 7, s. 76–80.

<sup>10</sup> Decyduje o tym istota procesu sądowego stosowania prawa. Por. J. W r ó b l e w s k i, *Sądowe...*, *op. cit.*, s. 76 i n.

<sup>11</sup> Zob. T. K a c z m a r e k, M. W i e c z e r z a k, *op. cit.*, s. 80.

karę (tutaj jest wymieniany rodzaj i wysokość kary) uznając, że jest to kara adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz uwzględnia cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a następnie zostają wyliczone okoliczności łagodzące i obciążające, albo od wymienienia okoliczności obciążających i łagodzących wpływających na wymiar kary, albo od powołania się na nagminność jako okoliczność obciążającą po stronie oskarżonego.

### 3. Stopniowalność winy

Kodeks karny z 1997 r. nie określił *expressis verbis* pojęcia winy<sup>12</sup>. Ustalanie winy sprawcy czynu zabronionego miało służyć temu, aby „wina miała być samodzielnie ustalonym elementem przestępstwa”<sup>13</sup>. Wina pełni funkcję legitymizującą i limitującą<sup>14</sup>. Kwestią problematyczną<sup>15</sup> jest stopniowalność winy, choć pojęciem tym posługuje się zarówno praktyka sądowa, jak i teoretycy prawa karnego<sup>16</sup>. Przypisanie winy następuje bez meryto-

<sup>12</sup> Kodeks karny nie wypowiedza się *expressis verbis* jak traktować winę, nie dając żadnych wskazówek dla praktyki sądowej. Wśród teoretyków prawa karnego trwa wieloletni spór, dotyczący rozumienia winy. Mając na względzie kierunek rozwoju prawa karnego, można twierdzić, że wina nie powinna być rozumiana wyłącznie jako kategoria ontologiczna, jak podkreślają zwolennicy teorii psychologicznej winy, ale powinna być postrzegana jako kategoria normatywna. Zasada winy, jako warunek odpowiedzialności karnej, może być uznana — jak podkreśla P. Jakubski — jako standard współczesnego systemu prawa karnego. Szerzej zob. J. Zi entek, *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 6, s. 15–27; P. J akubski, *Wina i jej stopniowalność na tle kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, s. 42–46; J. M ajewski, P. K ardas, *O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym*, PiP 1993, nr 10, s. 69 i n.

<sup>13</sup> J. Zi entek, *op. cit.*, s. 16 i n.

<sup>14</sup> Szerzej co do legitymizującej i limitującej funkcji winy w prawie karnym por. zwłaszcza W. Wr óbel, w: G. B ogdan, Z. Ć wiąkałski, P. K ardas, J. M ajewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wr óbel, A. Z ołl, *Kodeks karny. Część ogólna. — Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Kraków 2004, (*Komentarze Zakamyca*), s. 808 i n.

<sup>15</sup> Pojęcie stopniowalności winy niewątpliwie jest pojęciem spornym. Istota sporu wynika z braku zgody, co do wskazania czynników determinujących stopień winy sprawcy czynu. Ponadto sporność pojęcia stopnia zawinienia sprawcy czynu pozostaje w ścisłym związku ze sporem dotyczącym pojęcia winy w prawie karnym.

<sup>16</sup> Zob. P. J akubski, *op. cit.*, s. 43; S. G lase r, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 428. S. Glaser podkreśla, że jakościowe kryteria stopniowania winy prowadzą do podziału winy na dwa stopnie: winę umyślną i nieumyślną. Kryterium podziału winy na winę umyślną i nieumyślną stanowi waga zarzutu stawianego pod adresem aktu woli.

rycznego ustalenia indywidualnych możliwości dotyczących przewidywania przez sprawcę czynu zabronionego, a winy nieumyślnej — prawie wyłącznie na ustaleniu naruszenia przez sprawcę konkretnej reguły ostrożności. Relatywizacja zasady uwzględniania stopnia winy sprawcy czynu może się okazać trudna dla sądu, gdyż ustawodawca stawia przed sędzią wymaganie, aby w każdym przypadku oceniał stopień winy<sup>17</sup>. Zdaniem Andrzeja Zolla, do okoliczności wpływających na stopień winy sprawcy czynu można zaliczyć stopień społecznej szkodliwości, a więc stopień winy jest determinowany przez stopień społecznej szkodliwości czynu<sup>18</sup>. „Sąd przyjmuje za istniejące to, co jest regułą; udowadnia [...] to co jest wyjątkiem od reguły”<sup>19</sup>.

W kontekście materiału badawczego nie jest możliwe wskazanie kryteriów, którymi posługuje się sędzia w procesie ustalania winy, sprowadzającym się do twierdzenia, że „sprawca swoim zachowaniem polegającym na tym, że [...] zrealizował znamiona typu czynu zabronionego z art. (np. 148 § 1) kodeksu karnego”. W większości przypadków ustalane są okoliczności

---

Wina umyślna oznacza, że sprawca rozumie bezprawność swojego zachowania i nie sprzeciwia się bezprawności tego zachowania, albo do niego zmierza. Wina nieumyślna polega na tym, że wola sprawcy czynu nie jest naganna pod względem treści. Glaser uważa, że zmniejszona poczytalność powoduje, że stopień zawinienia sprawcy czynu zmniejsza się, szerzej zob. *ibidem*, s. 166 i n. Ponadto warto podkreślić znaczenie koncepcji J. Andrejewa na temat stopniowości winy. J. A n d r e j e w, *Rozpoznawanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968, s. 145 i n.; J. W a s z c z y ń s k i, *Problem stopniowania winy w polskiej nauce prawa karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 1976, nr 4, s. 96 i n. Szerzej na temat obiektywizacji ustalenia winy w praktyce sądowego wymiaru kary por. P. J a k u b s k i, *op. cit.*, s. 44 i n.; R. J. C h o j n a c k i, *Psychologiczne elementy wpływające na stopień winy w prawie karnym — zarys problemu*, „Problemy Praworządności” 1986, nr 4, s. 10 i n. Z uzasadnienia Kodeksu karnego z 1997 r. wynika, że wina jest kategorią jednolitą. Stopniowość winy powinna być rozpatrywana wyłącznie w kategoriach kwantytatywnych. Okoliczności wpływające na stopień winy mogą być różne. W kwestii konsekwencji braku jednoznacznego rozumienia winy dla wyznaczenia okoliczności determinujących stopień zawinienia zob. L. G a r d o c k i, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 178 i n. oraz J. M a j e w s k i, P. K a r d a s, *op. cit.*, s. 77 i n. Projekt do Kodeksu karnego zakłada, że stopień społecznej szkodliwości czynu nie miał być dyrektywą wymiaru kary, zob. PiP 1994, nr 3, wkładka do zeszytu.

<sup>17</sup> Co do stopniowości winy zob. poglądy J. Andrejewa, B. Wróblewskiego: B. W r ó b l e w s k i, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Wilno 1934, s. 270 i n.; J. A n d r e j e w, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 126 i n. Zob. także J. W a s z c z y ń s k i, *op. cit.*, s. 97–101.

<sup>18</sup> Na temat okoliczności wpływających na stopień zawinienia sprawcy czynu zob. A. Z o l l, w: P. J a k u b s k i, *op. cit.*, s. 48–56.

<sup>19</sup> P. J a k u b s k i, *op. cit.*, s. 43.

przedmiotowego zdarzenia, pozwalające stwierdzić, że nie zaistniały okoliczności wyłączające winę<sup>20</sup>. Czysto normatywne ujęcie winy zakłada, że sąd powinien ustalić, czy sprawca miał możliwość podjęcia w konkretnej sytuacji innej decyzji wymaganej przez normę prawną, a więc sąd powinien ustalić, czy zachowanie sprawcy konkretnego czynu zabronionego można uznać za zarzucalne. Na tym tle ujęcia winy przyjmuje się, że za winnego można uznać tego sprawcę, którego zachowanie jest zarzucalne, ponieważ nie dał on posłuchu konkretnej, obowiązującej normie prawnej. Nie jest możliwe wskazanie sprawy karnej, w której sędzia przeprowadzałby opisany powyżej proces myślowy.

Sędziowie stopniają winę posługując się sformułowaniem „wysoki, mniejszy, niski stopień winy (zawinienia)”, ale bez wskazania uzasadnienia stanowiącego podstawę do przyjęcia, że stopień winy (zawinienia) sprawcy czynu jest wysoki lub niski. Udowodnienie, że „wymierzona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy sprawcy” nie absorbuje uwagi sądu, który nie przedstawia argumentacji dowodzącej tego, co w jego ocenie znaczy, że kara jest adekwatna do stopnia winy (zawinienia) i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nie wiadomo, czy sąd dostrzega różnicę między znacznym a wysokim stopniem winy, czy może utożsamia pojęcie wysokiego i znacznego stopnia winy. Wyroki skazujące Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny zawierają okoliczności determinujące stopień winy (zawinienia) sprawcy czynu. Natomiast w wyrokach Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny nie odnalazłam żadnego przypadku, w którym zostałyby podjęta próba uzasadnienia stwierdzenia, że „kara wymierzona w stosunku do sprawcy konkretnego czynu jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu”. Jak w związku z tym ocenić te wyroki skazujące, w których sąd nie pisze ani słowa na temat stopnia winy sprawcy, ani stopnia

---

<sup>20</sup> W wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 20 XI 2001 r., sygn. akt II K 1687/01/S, uzasadniając wymiar kary sąd stwierdził, że: „Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 281 k.k. działał wspólnie i w porozumieniu z czterema mężczyznami, łączył ich wspólny zamiar utrzymania w posiadaniu zabranego pokrzywdzonemu roweru [...]”. Argumenty zostały ograniczone w tym przypadku do rozważań sądu co do winy sprawcy czynu zabronionego w przedmiotowym stanie faktycznym. Podobnie został uzasadniony wymiar kary w wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, sygn. akt II K 1550/01/S: „Sąd wymierzając karę uznał, że jest ona adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonych, uwzględniając cele kary w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej”.

społecznej szkodliwości czynu, a jedynie powołuje się na nagminność popełniania przestępstw danego rodzaju, jako czynnik determinujący wysokość wymierzonej kary? O jakim stopniu relatywizacji art. 53 k.k. można wówczas mówić? Okazuje się, że nagminność występuje w wielu przypadkach jako jedyna okoliczność decydująca o wysokości kary<sup>21</sup>. Sędzia powinien szukać racjonalizacji dla wysokości orzeczonej kary w modelu sądowego wymiaru kary (wśród ogólnych zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary), a nie tylko poprzez zwrócenie uwagi na fakt, że w okolicy dworców PKS i PKP w Krakowie wzrosła liczba kradzieży kieszonkowych, co implikuje zaostrenie wymiaru kary za tego rodzaju przestępstwa. Kodeksowy model wyraźnie akcentuje, że sąd powinien tak wymierzyć karę, aby nie przekraczała stopnia winy i uwzględniła stopień społecznej szkodliwości czynu w granicach uznania, ale to swobodne sędziowskie uznanie, wynikające z art. 53 k.k., nie może być utożsamiane z dowolnością<sup>22</sup>.

---

<sup>21</sup> Zob. m.in. wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 20 II 2002 r., sygn. akt II K 1559/01/S: „Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wynikających z nagminności wszelkiego rodzaju przestępstw drogowych, naruszenia istotnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jako okoliczności łagodzące — uprzednia niekaralność, ustabilizowany tryb życia, znaczne przyczynienia się do powstania wypadku pokrzywdzonego. W ocenie sądu wymiar kary pozostaje zgodny z art. 53 k.k., uwzględnia sposób zachowania sprawcy, naruszone reguły ostrożności, sposób zachowania pokrzywdzonego [...]”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 21 IX 2001 r., sygn. akt II K 1307/01/S: „Przy wymiarze kary sąd uwzględnia okoliczności obciążające w postaci nagminności wyłudzeń na terenie naszego kraju oraz dotychczasową karalność, w tym za przestępstwa podobne, a kara świadczy o tym, że oskarżony lekceważył normy prawne. W odczuciu społecznym przestępstwa przeciwko mieniu stanowią plagę, a pobłażliwe potraktowanie oskarżonego świadczyłoby o braku właściwej reakcji ze strony sądu na zjawisko tak dokuczliwe i nagminne jak oszustwa”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 24 X 2001 r., sygn. akt II K 308/01/S: „Kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jako okoliczność obciążającą uwzględniono wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w nagminności tego typu przestępstw polegających na rozbojach na terenie całego kraju. Zachowania takie powodują, że mieszkańcy miast czują się zagrożeni możliwością popełnienia przestępstwa na ich osobach niezależnie od pory dnia i miejsca”.

<sup>22</sup> Na temat zasady swobodnego uznania sądowego co do rodzaju i rozmiaru kary zob. zwłaszcza W. Wróbel, w: G. Bogdan, Z. Cwiąkałski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, s. 801–806.

#### 4. Stopień społecznej szkodliwości czynu

Określenie elementów wyznaczających stopień społecznej szkodliwości czynu nie powinno być utożsamiane z wyznaczeniem elementów składających się na treść pojęcia społecznej szkodliwości czynu<sup>23</sup>. Ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu powinna sprowadzać się do ustalenia społecznej szkodliwości czynu od momentu jego ujawnienia do chwili ustalenia sprawcy oraz możliwości uzasadnionego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, postawienia sprawcy zarzutu popełnienia konkretnego czynu zabronionego. Na tym etapie wartościowania przedmiotowego zachowania organ prowadzący postępowanie przygotowawcze zmierza do wyróżnienia okoliczności łagodzących i obciążających sprawcę, świadczących o jego nastawieniu psychicznym do skutku<sup>24</sup>. Konieczne jest odniesienie dokonanej oceny do oceny stopnia winy. W związku z etapami dokonywania oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu<sup>25</sup> pojawia się wątpliwość, co do wskazania okoliczności determinujących stopień winy. Skoro bowiem sąd podkreśla, że kara „orzeczona w stosunku do sprawcy czynu jest adekwatna do stopnia winy” to można zasadnie wnioskować,

<sup>23</sup> Co do pojęcia społecznej szkodliwości czynu w Kodeksie karnym z 1997 r. zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *O dwóch znaczeniach pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu*, CPKiNP 1997, z. 1, s. 27–30; T. Bojarski, *Spoleczna szkodliwość czynu i wina w projekcie k.k.*, w: *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 71 i n.; J. Majewski, *Materialny element przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, „Przeгляд Sądowy” 1996, nr 6, s. 74 i n.; A. Zolli, *Materialne określenie przestępstwa*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 2, s. 7 i n. oraz A. Zolli, *Materialne określenie przestępstwa w projekcie kodeksu karnego*, w: *Problemy...*, *op. cit.*, s. 83 i n. Sceptycyzm co do precyzyjności pojęcia społecznej szkodliwości czynu w nowym Kodeksie karnym wyraża m.in. J. Warylewski, *Spoleczna szkodliwość czynu w nowym kodeksie karnym — próba określenia*, „Przeгляд Sądowy” 1998, nr 7/8, s. 3 i n. Stanowisko teoretyków prawa karnego nie sposób uznać za bezzasadne w kontekście analizy orzecznictwa poświęconej próbie ustalenia stopnia relatywizacji kodeksowego modelu sądowego wymiaru kary w stosunku do praktyki sądów krakowskich, która prowadzi do wniosku, że zdarza się istotna rozbieżność w rozumieniu tego pojęcia — J. Zientek, *op. cit.* W kwestii oceny zmian co do pojęcia społecznej szkodliwości czynu w Kodeksie karnym z 1997 r. M. Dąbrowska-Kardas wyraziła stanowisko, że zmiany wprowadzone do Kodeksu karnego z 1997 r. w kontekście pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu można uznać za pozytywne i racjonalne. Kodeks karny z 1997 r. nie zawiera elementu materialnego w definicji przestępstwa. Szerzej zob. M. Dąbrowska-Kardas, *op. cit.*, s. 35 i n.

<sup>24</sup> Por. J. Zientek, *op. cit.*, s. 26 i n.

<sup>25</sup> Wyróżnienie dwóch etapów wartościowania społecznej szkodliwości czynu zostało zaczerpnięte z propozycji przedstawionej przez J. Zientek, *op. cit.*, s. 26 i n.



że dokonał oceny stopnia winy, ale brak jest informacji, jakimi kryteriami oceny się kierował. Odpowiedzi na to pytanie nie dostarczyła analiza 450 spraw karnych.

Katalog okoliczności wyznaczających stopień społecznej szkodliwości czynu, określony w art. 115 § 2 k.k., nie jest katalogiem zamkniętym. Nagminność nie jest okolicznością, która wpływa na stopień społecznej szkodliwości czynu. Badania wskazują natomiast, że nagminność jest przez sąd traktowana jako czynnik wyznaczający stopień społecznej szkodliwości czynu. Wykazanie, że w przekonaniu sądu przestępstwo danego rodzaju jest popełniane nagminnie na danym obszarze, implikuje, że w takich sytuacjach zostaje przyjęty „wysoki lub znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu”, którego określenie nie powinno ograniczać się do ogólnikowego odwoływania do strony przedmiotowej i podmiotowej czynu, ale wskazywać konkretne elementy natury przedmiotowej oraz podmiotowej wpływające na jego stopień. W przedmiotowych uzasadnieniach sądy racjonalizują wysoki (znaczny) stopień społecznej szkodliwości czynu w opisany powyżej sposób<sup>26</sup>. Natomiast mechanizm jego ustalania wykazuje duże podobieństwo

---

<sup>26</sup> Przykładem ilustrującym tę praktykę sądową może być chociażby uzasadnienie wymiaru kary w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 21 I 2002 r., sygn. akt III K 255/00, z treści którego wynika, że wymierzając kary sąd miał na uwadze następujące okoliczności: społeczna szkodliwość czynu jest bardzo duża, bo oskarżony przemycał znaczną ilość narkotyków; mógł oddziaływać na znaczną grupę ludzi; narkotyki, którymi handlował, należą do grupy narkotyków twardych; powodują silne uzależnienie; spustoszenie w psychice wywołuje zażywanie narkotyków; demoralizacja; nasilenie się złej woli; do przestępczej działalności wciągnął osoby, które nie miały konfliktu z prawem, wykorzystał ich trudną sytuację rodzinną i materialną; działał bez skrupułów, bez zwracania uwagi na ewentualne konsekwencje; działalność oskarżonego dotknęła dzieci, które były przez długi czas rozłączone z matką; przestępstwo przemytu narkotyków, a później ich obrotu jest przestępstwem wielce szkodliwym, co uzasadnia wymierzenie za nie surowej kary (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, KZS 1998/12/41); oskarżony działał w grupie przestępczej; uświadomił sobie, że jedna z pokrzywdzonych w chwili czynu była w ciąży, a więc uświadomił sobie możliwość narażenia na zakażenie przyszłego dziecka a mimo to kontynuował stosunki bez powiadomienia pokrzywdzonego o fakcie zarażenia wirusem HIV, co wskazuje na wysoki stopień winy oskarżonego. Okolicznością łagodzącą jest niekaralność oraz uzasadnienie wymiaru kary w wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 4 VI 2001 r., sygn. akt III K 27/00, w którym sąd wymierzając karę uwzględnił wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu i wysoki stopień zawinienia, ponieważ oskarżeni działali z pełną świadomością bezprawności czynu, bo sami się przyznali do popełnienia czynu; są to ludzie dorośli o dostatecznym doświadczeniu życiowym, pracujący w firmie ochroniarskiej, a wykonywany zawód powinien ich zobowiązywać do ochrony mienia. Oskarżeni na zlecenie X podjęli się zadania, które było dokładnie zaplanowane i przygotowane; oskarżeni nie odnieśli żadnej korzyści, nie otrzy-

z modelowym rozwiązaniem, ale wartościowanie konkretnego czynu zabronionego jest związane z ustaleniem stopnia winy. W tym zakresie sąd, bez przedstawienia głębszej analizy, używa sformułowania, że „kara orzeczona w stosunku do sprawcy czynu jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu”, ale nie można wskazać procesu dowodzenia prowadzącego do ustalenia wspomnianej „adekwatności kary”.

## 5. Ogólne zasady i dyrektywy wymiaru kary

Sędzia, określając wysokość kary, bierze pod uwagę również dyrektywę prewencji indywidualnej. Musi wówczas ocenić, jakie jest prawdopodobieństwo, że oskarżony powróci na drogę przestępstwa?<sup>27</sup> Prognoza socjalna nie powinna się opierać na indywidualnej intuicji sędziego, ale na wiedzy z zakresu psychologii, którą żaden sędzia karny nie dysponuje. Wobec tego stosowanie dyrektywy prewencji indywidualnej i generalnej sprowadza się do wnioskowania intuicyjnego, którego przedmiotem staje się dokonanie oceny osobowości sprawcy konkretnego czynu. Ocena osobowości jest konieczna dla ustalenia indywidualnoprewencyjnego oddziaływania kary. Stosowanie dyrektywy prewencji indywidualnej w praktyce wymiaru kary polega na tym, że sędzia powinien tę dyrektywę uwzględniać przy określaniu wysokości kary i jej rodzaju. W rzeczywistości nie można jednak zweryfikować, na jakiej podstawie sędzia opiera swoją ocenę, skoro nie ulega wątpliwości, że nie jest kompetentny do jej dokonania. W procesie indywidualizacji kary przez przyznanie dyrektywy prewencji indywidualnej ocena ta jest konieczna, aby możliwe stało się stwierdzenie, że wymierzona kara jest właściwym środkiem wychowawczym i zapobiegawczym. Teoretycy prawa karnego podkreślają wagę decyzji dotyczącej oceny osobowości sprawcy, gdyż umożliwia ona ustalenie stopnia prawdopodobieństwa powrotu sprawcy na drogę przestępczą<sup>28</sup>. Okazuje się jednak, że jest ona podejmowana na podstawie wnioskowania intuicyjnego, które jest zawodne. Sądy nie przywiązują zbyt dużej

---

mali obiecanego wynagrodzenia; niekaralność; wyjaśnili wszystkie okoliczności; okazali skruchę; przyznali się do winy. Podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 4 VI 2002 r., sygn. akt III K 14/00; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, sygn. akt III K 20/00; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 4 X 2001 r., sygn. akt III K 5/01; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny z 12 XI 2001 r., sygn. akt III K 58/01.

<sup>27</sup> Por. L. Wilk, *Kwestia prewencji generalnej na tle kodeksu karnego z 1997 roku*, PiP 2000, nr 2, s. 47 i n.

<sup>28</sup> Por. K. Buchała, *Dyrektywy sądowego wymiaru kary*, Warszawa 1964, s. 98–131.

wagi do realizacji ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary, podobnie jak przy stosowaniu ogólnych zasad sądowego wymiaru kary. Sędziowie nie mają problemów z oceną osobowości sprawcy, choć wymaga ona wiedzy psychologicznej, którą nie dysponują. W związku z tym trudno wskazać jakiegokolwiek przyczyny przemawiające za trafnością decyzji sądowej w tej kwestii. Uzasadnienia wyroków skazujących nie poświęcają problematyce ogólnoprewencyjnego i indywidualnoprewencyjnego oddziaływania kary wiele uwagi, traktując ją marginalnie<sup>29</sup>.

W wielu analizowanych sprawach nie odwoływano się do treści art. 53 k.k. Nie wskazywano ogólnej zasady, ani dyrektywy sądowego wymiaru kary, którą sąd kierowałby się przy wymiarze kary. Nie wspominając już o całkowitym bagatelizowaniu znaczenia procesu ustalenia winy sprawcy czynu oraz procesu wartościowania stopnia społecznej szkodliwości czynu, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w procesie sądowego wymiaru kary<sup>30</sup>. Sąd, wymierzając karę, odwołuje się z reguły do okoliczności, które w jego ocenie na tle przedmiotowego stanu faktycznego wpływają na jej wymiar oraz do postawy oskarżonego, przejawiającej się w „jawnym lekceważeniu zasad porządku prawnego”. W tym kontekście nasuwa się wątpliwość, czy jest to wystarczające uzasadnienie wysokości wymierzonej kary w świetle modelu sądowego wymiaru kary? Czy czynniki determinujące wymiar kary są zdaniem sądu wystarczające, a uzasadnienie jest merytorycznie zasadne? Uzasadnienie wysokości orzeczonej kary przez zaostrenie jej wymiaru z powołaniem się na nagminność, albo racjonalizacja tylko w oparciu o wskazanie katalogu okoliczności determinujących wysokość kary w przekonaniu

---

<sup>29</sup> Okolicznościami wpływającymi na stopień społecznej szkodliwości czynu w świetle analizy uzasadnień wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny są: rodzaj naruszonego dobra, zachowanie po popełnieniu przestępstwa, postać zamiaru, skutkiem popełnienia przestępstwa była śmierć ofiary, motywacja, sposób działania, okoliczności popełnienia czynu, rozmiar wyrządzonej szkody. Natomiast okolicznościami wpływającymi na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu są: wieloraki charakter naruszonych dóbr, działania przeciwko instytucji państwowej, sprawca wyraził złą wolę, działanie sprawcy było przemyślane, naruszenie dobra o największej wartości (życia człowieka), skutkiem popełnionego przestępstwa była śmierć człowieka, sprawca działał brutalnie zamiar bezpośredni, motywacja zasługująca na szczególne potępienie, sprawca swoim zachowaniem zlekceważył porządek prawny, rozmiar grożącej szkody, czyn sprawcy godził w najistotniejsze dobra — życie, zdrowie, sprawca wykazuje wysoki stopień zdemoralizowania, sprawca niepoprawny, uprzednia dwukrotna karalność, działanie w grupie przestępczej, wyrządzenie znacznej szkody, działanie zuchwałe, popełnienie czynu na szkodę funkcjonariusza państwowego.

<sup>30</sup> Por. P. J a k u b s k i, *op. cit.*, s. 47 oraz J. Z i e n t e k, *op. cit.*, s. 15–22.

orzekającego sądu nie jest wystarczająca. Realizacja ogólnych zasad sądowego wymiaru kary odbiega od znaczenia, jakie zostało tym zasadom przypisane przez ustawodawcę, a z drugiej strony sądy być może umiejętnie wykorzystują niekonsekwencję ustawodawcy, który nie określił pierwszeństwa wśród ogólnych zasad lub dyrektyw sądowego wymiaru kary. Przyjmując założenie, że w Kodeksie karnym z 1997 r. brak jest hierarchizacji dyrektyw sądowego wymiaru kary, a sędziemu pozostawia się luz decyzyjny, który co prawda nie oznacza dowolności w podejmowaniu decyzji sądowych, lecz wyznacza punkt graniczny, w którym kończy się swobodne uznanie sędziowskie, powoduje, że mamy do czynienia z całkowitą swobodą przy ich podejmowaniu. Fakt ten jest trudny do udowodnienia na takim poziomie, aby można było na nim oprzeć zarzut naruszenia prawa materialnego. Sądy, umiejętnie wykorzystując nieprecyzyjność ustawodawcy, kształtują praktykę sądową w sposób znacznie odbiegający od założeń ustawodawcy. Sędzia powinien ustalić, co to znaczy, że kara wymierzona w stosunku do sprawcy czynu jest w jego ocenie adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu.

## 6. Okoliczności wpływające na wymiar kary

Uzasadnienia wyroków skazujących są zróżnicowane pod względem liczby oraz treści okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary. Praktyka sądowa powszechnie posługuje się pojęciem okoliczności łagodzących i obciążających, choć ich precyzyjna kategoryzacja nie jest możliwa. Sędziowie powołują się na elementy związane ze sprawcą przestępstwa (właściwości i warunki osobiste sprawcy czynu) lub jego czynem (sposób działania, rodzaj i rozmiar wyrządzonej przestępstwem szkody), albo odwołują się do kontekstu społecznego popełnionego przestępstwa. Uzasadnienie wysokości kary powinno zawierać wszystkie czynniki, które jednocześnie decydują o jej wysokości. Materiał badawczy dowodzi, że sądy z reguły syntetycznie wyciągają okoliczności wpływające na wymiar kary. Kodeks karny wymienia te, które sąd ma obowiązek uwzględniać, choć ustawodawca nie wprowadził pojęcia okoliczności łagodzących i obciążających, ani ich zamkniętego katalogu, określając ogólne zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary<sup>31</sup>. Katalog okoliczności, które faktycznie wpływają na wymiar kary, powinien

<sup>31</sup> Co do dyrektywy zadośćuczynienia pokrzywdzonemu, por. W. Wróbel, w: G. Bogdan, Z. Cwiąkałski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zolli, *op. cit.*, s. 835 i n.

pokrywać się z katalogiem okoliczności, które w świetle Kodeksu karnego sąd powinien wziąć pod uwagę. Kodeks karny wskazuje również na „zachowanie się pokrzywdzonego”<sup>32</sup>, ale nie wypowiada się, jak należy tę okoliczność rozumieć i w jakim stosunku pozostaje ona wobec pozostałych. Kwestia ta jest problematyczna w teorii prawa karnego, choć praktyka sądowa nie ma wątpliwości, że można ją potraktować jako okoliczność łagodzącą po stronie sprawcy czynu zabronionego, podobnie jak „starania się pokrzywdzonego o naprawienie szkody”, nawet jeśli naprawienie szkody będzie polegało tylko na częściowym naprawieniu szkody odniesionej przez pokrzywdzonego w wyniku popełnienia przestępstwa. W związku z tym można zasadnie twierdzić, że dla sędziego, wartościującego konkretne zachowanie się sprawcy czynu, istotne jest określenie postawy pokrzywdzonego wobec czynu i jego sprawcy oraz jego starań do złagodzenia negatywnych skutków przestępstwa, ale zachowanie się pokrzywdzonego nie jest traktowane jako okoliczność determinująca stopień zawinienia sprawcy czynu. Pozytywna reakcja osoby, której wyrządzono szkodę jest traktowana jako czynnik wpływający na zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Okoliczności determinujące wysokość kary nie powinny być jedynymi elementami wyznaczającymi jej wysokość, gdyż kodeksowy model sądowego wymiaru kary przesądza, iż nie mają one pierwszorzędного znaczenia. Uzasadnienie wyroku skazującego, w większości analizowanych spraw karnych, ograniczało się do wskazania okoliczności łagodzących i obciążających oraz lapidarnego stwierdzenia, że „orzeczona w stosunku do oskarżonego kara jest adekwatna do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu”. Brak było jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia wskazującego na fakt, że sąd uwzględnił okoliczności determinujące stopień winy sprawcy czynu. Sąd nie wskazuje, które okoliczności w analizowanym przez niego przedmiotowym zdarzeniu można uznać za okoliczności determinujące wysokość kary orzeczonej w stosunku do sprawcy konkretnego czynu zabronionego. Przewaga okoliczności obciążających po stronie oskarżonego lub oskarżonych zawsze prowadzi do przyjęcia przez sąd wysokiego stopnia zawinienia sprawcy czynu. Okoliczności decydujące o wysokości kary nie zawsze pokrywają się z tymi, które powinny determinować wymiar kary w myśl założeń przyjętych przez ustawodawcę. Wśród nich znajdują się

---

<sup>32</sup> Por. E. Bięńkowska, „Zachowanie się pokrzywdzonego” jako kodeksowa dyrektywa wymiaru kary i środków karnych, „Przegląd Prawa Karnego” 2001, z. 21, s. 22; W. Wróbel, w: G. Bogdan, Z. Cwiąkałski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zol, *op. cit.*, s. 835 i n.

take, które zalicza się tak do przedmiotowej, jak i podmiotowej strony czynu zabronionego. Ich natura powoduje, że można je podzielić na związane z osobą sprawcy czynu zabronionego oraz pozostające w ścisłym związku z przedmiotowym zdarzeniem<sup>33</sup>. Każda okoliczność w uzasadnieniu wyroku skazującego powinna być skonkretyzowana. Na podstawie zastawienia okoliczności determinujących sądowy wymiar kary można postawić zasadną tezę, że występujące w teorii prawa karnego wątpliwości, dotyczące kwestii relatywizacji art. 53 k.k., znajdują potwierdzenie w rzeczywistości procesu sądowego wymiaru kary<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. J. G i e z e k, *Okoliczności wpływające na sędziowski wymiar kary*, Wrocław 1989, s. 61–82.

<sup>34</sup> Okolicznościami łagodzącymi po stronie sprawcy czynu zabronionego w kontekście uzasadnień Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny są: przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu, okazanie skruchy, niekaralność, niewielka szkoda wywołana przestępstwem, pokrzywdzona nie żywi urazy do sprawcy, młody wiek, pozytywna opinia z miejsca zamieszkania, przeproszenie pokrzywdzonego, naprawienie szkody, brak efektywnej szkody i krzywdy. W świetle analizy uzasadnień wyroków Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, okolicznościami łagodzącymi są m.in.: niekaralność, pozytywna opinia z miejsca zamieszkania, pozytywna opinia z miejsca pracy, zmniejszona zdolność pokierowania swoim postępowaniem, ograniczona zdolność rozpoznania znaczenia czynu, ustabilizowany tryb życia, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, przeproszenie pokrzywdzonego, przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu, podeszły wiek. W praktyce sądowego wymiaru kary sądy, obok okoliczności łagodzących, wyróżniają również okoliczności obciążające, do których zaliczane są: uczynienie stałego źródła dochodu z działalności przestępczej, uprzednia karalność, premedytacja w działaniu sprawcy, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, działanie pod wpływem alkoholu, brak zainteresowania losem pokrzywdzonego, sprawca był inicjatorem działania, ugoda sprawcy z pokrzywdzonym, działanie wspólnie z nieletnim, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, nieustabilizowany tryb życia, brak stałego zajęcia, motywacja zasługująca na szczególne potępienie, wielka szkoda, której doznał pokrzywdzony, nakłanianie do popełnienia przestępstwa, nagminność popełniania przestępstw danego rodzaju, popełnianie zarzucanego czynu przy użyciu przemocy, poczucie całkowitej bezkarności, determinacja w działaniu, popełnianie zarzucanego czynu przy użyciu przemocy, popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości, negatywne nastawienie sprawcy, popełnienie czynu z użyciem broni, negatywna opinia z miejsca zamieszkania, wyrządzenie szkody w sensie fizycznym, wyrządzenie szkody w sensie psychicznym. Okoliczności obciążające po stronie czynu opracowane w wyniku analizy uzasadnień wyroków Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny to: przemysłany, zaplanowany sposób działania, brak naprawienia szkody, ilość dóbr prawnych naruszonych przestępstwem, rozmiar wyrządzonej szkody, nagminność przestępstw danego rodzaju na terenie całego kraju, niskie pobudki działania, jawne lekceważenie porządku prawnego, znaczna wielkość powstałej szkody, uprzednia karalność, uprzednia wielokrotna karalność, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, popełnienie przestępstwa

Wymierzając karę sąd podkreśla z reguły okoliczności charakteryzujące sprawcę konkretnego czynu, właściwości i warunki osobiste popełnionego przez niego czynu, sposób działania, rozmiar i rodzaj wyrządzonej czynem szkody oraz kontekst społeczny, w którym przestępstwo zostało zrealizowane, i nagminność popełnianych przestępstw danego rodzaju. Przypadki, w których okoliczności te byłyby powoływane jednocześnie, występują rzadko. Biorąc pod uwagę stan faktyczny trudno to spostrzeżenie potraktować jako zarzut pod adresem orzekających sądów. Nie można uznać za słuszną tezę, że odmienność stanu faktycznego wpływa na formę sporządzanych uzasadnień sądowych, przesądzając o stopniu konkretyzacji powoływanych okoliczności decydujących o wysokości wymierzonej kary oraz o liczbie tych okoliczności. Wśród uzasadnień można wskazać takie, w których przedstawiony został obszerny katalog okoliczności, w sposób wyczerpujący i zarazem satysfakcjonujący badacza, ale sporządzane są również uzasadnienia znacznie mniej wyczerpujące — w analizowanym materiale badawczym nie jest rzadkością. Forma uzasadnienia wyroku sądowego nie jest ważniejsza niż jego treść, choć nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wiarygodniejsze wydaje się być uzasadnienie bardziej wyczerpujące oraz będące skonkretyzowanym katalogiem okoliczności łagodzących i obciążających. Prostsze jest wówczas zweryfikowanie merytorycznej poprawności jego treści<sup>35</sup>.

Pojęcie okoliczności obciążających i łagodzących nie jest znane Kodeksowi karnemu z 1997 r., ale praktyka sądowa samodzielnie tworzy katalog tego typu okoliczności. Niewątpliwie służy to szybszej pracy sądu, ale stanowi także podstawę wymiaru kary, ponieważ sądy nie poświęcają większej uwagi ogólnym zasadom i dyrektywom sądowego wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 k.k. Podział ten od dawna występuje w praktyce sądowej. Sędziowie uzasadniając odwoływanie się do niego, wskazywaliby zapewne na prostotę i komunikatywność takiej kategoryzacji. Wnioski wynikające z prowadzonej analizy stanowią zaprzeczenie prawdziwości tej tezy. Okazuje się, że liczba i stopień konkretyzacji okoliczności łagodzących i obciążających powoływanych w uzasadnieniach wyroków sądowych są stałe. Szukanie korelacji między stopniem skomplikowania stanu faktycznego a liczbą powoływanych

---

w stanie nietrzeźwości, negatywne nastawienie sprawcy, chuligański charakter czynu, zachwałę metody działania, sprawca jest osobą zdemoralizowaną, popełnienie przestępstwa w stanie odurzenia alkoholowego, nieudzielanie pomocy pokrzywdzonemu, negatywna sytuacja motywacyjna, działanie wspólnie i w porozumieniu z nieletnim.

<sup>35</sup> Por. J. G i e z e k, *Okoliczności łagodzące i obciążające a uzasadnienie wyroków sądowych w części dotyczącej wymiaru kary*, „Nowe Prawo” 1987, nr 5, s. 43–48.

w uzasadnieniu wyroku skazującego okoliczności wpływających na wymiar kary jest bezprzedmiotowa. Myślę, że czynnikiem decydującym o takiej praktyce sądowej jest brak wnikliwej analizy stanu faktycznego. Podkreślić można, że taka praktyka orzecznicza jest naganna, ale z drugiej strony nie sposób pominąć faktu, że korelacja między liczbą spraw karnych, przypadających na jednego sędziego, a organizacją pracy polskiego sądownictwa karnego jest czynnikiem warunkującym poziom merytoryczny uzasadnień wyroków skazujących w sprawach karnych. Okoliczności wpływające na wymiar kary mają być obiektywne i istnieją niezależnie od tego, czy zostały dostrzeżone. Ich kształt uzależniony jest od orzekającego w danej sprawie sędziego, gdyż stanowią one rezultat określonych spostrzeżeń, wartościowania oraz postawy oceniającej sędziego<sup>36</sup>.

Świadomość faktu, że uzasadnienie wyroku sądowego jest zewnętrznym rezultatem procesu sądowego stosowania prawa<sup>37</sup> jest konieczna, gdyż pozwala zdać sobie sprawę z tego, że różnorodność czynników, które wpływają na wysokość orzeczonej kary nie jest możliwa do poznania dla osoby podejmującej się analizy przedmiotowego materiału badawczego. Nawet wnikliwa ich lektura nie dostarcza wielu informacji, które pozwoliłyby na wyjaśnienie określonej praktyki sądowej, a forma jest z reguły standardowa. Pozostaje nadzieja, że powszechna retoryka sądowa wynika wyłącznie z braku czasu dla głębszej analizy problemu, a nie z braku wiedzy. Sąd, posługując się zwrotami merytorycznie pustymi o treści: „sąd wymierza karę biorąc pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień winy sprawcy”, pomija wiele problemów, których rozwiązania wymagałoby rzetelne stosowanie art. 53 k.k. Teoretyk prawa karnego musi się tak brzmącą gołosłowną formułą zadowolić. Niewątpliwie praktykę orzeczniczą w tym zakresie należy ocenić krytycznie. Nie można tego uznać za wystarczające dla uzasadnienia wysokości kary, ponieważ wówczas, niezależnie od brzmienia

---

<sup>36</sup> Por. szerzej w tej kwestii J. Giezek, *Okoliczności wpływające...*, *op. cit.*, s. 6–11; T. Kaczmarek, G. Dolińska, J. Giezek, W. Sitek, *Decyzja sędziego w sprawie wymiaru kary i jej psychospołeczne uwarunkowania*, Wrocław 1987, s. 80–110; T. Kaczmarek, *Uzasadnienia wyroków sądowych w części dotyczącej wymiaru kary*, „Nowe Prawo” 1980, nr 4, s. 57 i n. W teorii prawa karnego problematyka ta była analizowana m.in. przez T. Kaczmarka (*ibidem*), J. Giezek (J. Giezek, *Wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako okoliczność obciążająca przy wymiarze kary*, „Nowe Prawo” 1985, nr 2, s. 60 i n.), W. Sierackiego (W. Sieracki, *Okoliczności wpływające na wymiar kary w świetle wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego stosowania środków karnych przez sądy wojskowe*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1978, nr 2, s. 205–207).

<sup>37</sup> Por. T. Kaczmarek, M. Wieczerzak, *op. cit.*, s. 76 i n.



i sensu pierwszego zdania w art. 53 k.k., sąd mógłby zawsze dosłownie je przepisać i w ten sposób uzasadnić wysokość kary. Powstaje pytanie, czy sąd nie ma świadomości wagi problemu, czy woli go nie dostrzegać? W tej kwestii jako przykład można wskazać nagminność popełniania przestępstw danego rodzaju jako okoliczność obciążającą, choć jej charakter i wpływ na wymiar kary nie został określony. Nie zostało jednoznacznie przesądzone, że nagminność miała być zawsze traktowana jako okoliczność obciążająca sprawcę czynu. W doktrynie prawa karnego zwracano uwagę, że nagminność jako okoliczność obciążająca powinna być uwzględniana tylko posiłkowo. M. Cieślak podkreśla, że może ona prowadzić do oceny odwrotnej, a więc kwalifikowanie określonej okoliczności jako obciążającej może się okazać okolicznością łagodzącą.

Sędziowie powołują się na cechy charakterystyczne czynu zabronionego albo właściwości sprawcy służące indywidualizacji kary w konkretnym przypadku, posługując się stereotypowym i uproszczonym podziałem okoliczności wskazanych w Kodeksie karnym na łagodzące i obciążające. Wiele czynników istotnych dla prawidłowego wymiaru kary zostaje pominięte. Określając katalog okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary, posługują się dychotomicznym podziałem, odwołując się do okoliczności, które występują w największym nasileniu, co pozwala powołać się na nie w uzasadnieniu wyroku skazującego jako na okoliczność łagodzącą lub obciążającą.

## **7. Rola nagminności popełniania przestępstw danego rodzaju**

Nagminność pełni funkcję okoliczności uzależniającej wysokość kary, obciążającej po stronie sprawcy czynu zabronionego, wpływającej na zaostrenie wysokości kary oraz jest czynnikiem uzależniającym stopień społecznej szkodliwości czynu, stając się jedyną wskazówką, którą kieruje się sędzia. Jej rola dowodzi, że praktyka sądowa jest głęboko osadzona w tradycji sądowego wymiaru kary, gdyż sądy karne powoływały się na nią jako na okoliczność uzasadniającą zaostrenie wymiaru kary, ze względu na konieczność działania mającego na celu zadośćuczynienie społecznemu poczuciu bezpieczeństwa. Przyjmowały, że nie mogą pozostawać obojętne na wzrost liczby przestępstw danego rodzaju popełnianych na danym obszarze. Mając na uwadze odczucia społeczne, musiały podjąć takie działanie, które utwierdzić miało społeczeństwo w przekonaniu, że popełnienie przestępstwa nie może pozostawać bezkarne. Skutkowało to wzrostem wysokości kar orzekanych w stosunku do sprawców tego rodzaju przestępstw. Powołując się

na nagminność popełnienia przestępstw danego rodzaju na danym obszarze sąd nie informuje, co jest podstawą jego wiedzy w tym zakresie, gdyż jako fakt notoryjny, nie podlega ona dowodzeniu w postępowaniu karnym. Biorąc pod uwagę model sądowego wymiaru kary, funkcjonujący w Kodeksie karnym z 1969 r., i rolę nagminności w praktyce orzeczniczej, okazuje się, że sędziowie nie zauważyli, że obowiązujący Kodeks karny inaczej ukształtował system sądowego wymiaru kary. Sposób ich myślenia pozostał przy Kodeksie karnym z 1969 r.<sup>38</sup> Nagminność jest nadal pojęciem nieprecyzyjnym i jednocześnie silnie obecnym w praktyce sądowego wymiaru kary.

Z reguły w ocenie orzekającego sądu wzrost liczby popełnianych przestępstw danego rodzaju skutkuje tym, że nagminność ich popełniania na danym obszarze przesądza o zaostrzeniu wysokości kary<sup>39</sup>. Brak jest wyjaśnienia, co rozumie się pod pojęciem nagminności. Nie są powoływane żadne argumenty, świadczące o próbach ustaleń wskazujących na istnienie czynników charakteryzujących to pojęcie, o których pisał W. Wróbel<sup>40</sup>. Teo-

---

<sup>38</sup> K. Buchała, *op. cit.*, s. 91–98.

<sup>39</sup> Zob. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 16 X 2001 r., sygn. akt III K 86/01: „Wymiar kary dla oskarżonych za poszczególne przypisane oskarżonym przestępstwa odpowiada stopniowi jego winy [...]. Okolicznością obciążającą, a uwzględnioną wobec oskarżonego, jest nagminność tego typu przestępstw w ostatnim okresie czasu, polegających na występowaniu grupy młodych ludzi przeciwko innej podobnej wiekowo i ilościowo grupie poprzez zastraszanie, grożenie i zbieranie stosownych drobnych przedmiotów, czasem o niewielkiej wartości, taka przestępczość musi być jednoznacznie potępiona i napiętnowana, czego wyrazem jest między innymi wymiar kary dla oskarżonego”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, sygn. akt II K 1471/01/S: „W procesie wymiaru kary konieczne było uwzględnienie nagminności przestępstw rozboju w okolicach dworca PKP i PKS, a to ze względu na potrzebę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co do konieczności przestrzegania norm prawa karnego. Społeczeństwo ma prawo oczekiwać od sądu, że sprawca przestępstwa zostanie potraktowany zgodnie z ustanowionym porządkiem prawnym i wymierzona mu zostanie sprawiedliwa kara za bezprawie, którego się dopuścił. Zdaniem sądu wymierzona kara jest adekwatna do stopnia bezprawia jego czynu i uwzględnia wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone przez ustawodawcę. Orzeczonej kary nie przekracza stopnia winy oskarżonych” oraz wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 5 II 2001 r., sygn. akt II K 38/01/S: „Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, będący zamachem na cudze mienie i własność, wynikający z nagminności różnego rodzaju przestępstw przeciwko mieniu”.

<sup>40</sup> W tej kwestii jako przykład przez teoretyków najczęściej wskazywana jest nagminność popełniania przestępstw danego rodzaju jako okoliczność obciążająca, choć jej charakter i wpływ na wymiar kary nie jest oczywisty. Nie jest jednoznacznie przesądzone, że nagminność miała być bezwarunkowo i zawsze traktowana jako okoliczność obciążająca sprawcę. Szerzej w tym zakresie wypowiedział się W. Wołter, *Pozaustawowe okoliczno-*

retycy prawa karnego podejmowali próbę określenia tego pojęcia, ale nie zostało ono wprowadzone do Kodeksu karnego<sup>41</sup>. Nagminność była różnie definiowana. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala na określenie nagminności jako „szerzenia się przestępstwa w sposób niebezpieczny dla porządku publicznego”<sup>42</sup>. Doktryna prawa karnego akcentowała, że jest to pojęcie o nieostrym zakresie, konieczne jest zatem ustalenie podobieństwa w sposobie, pobudkach i warunkach popełnienia przestępstwa w ramach danego rodzaju przestępczości<sup>43</sup>. Podkreślano, że ma to być szczególna powtarzalność czynów określonego typu. Niezależnie jednak od sposobu ujęcia jej definicji, można wskazać elementy składające się na charakterystykę tego pojęcia, a więc określony rodzaj przestępczości, występujący z pewną częstotliwością w określonej jednostce czasu na określonym terenie<sup>44</sup>.

Stwierdzenie, że nagminność jest czynnikiem wyznaczającym stopień społecznej szkodliwości czynu jest sprzeczne z art. 115 § 1 k.k., w którym ustawodawca wskazuje okoliczności, od których jest on uzależniony, nie wymieniając nagminności. Podejmując próbę wyjaśnienia tej praktyki sądowej można odwołać się do sytuacji, która istniała w Kodeksie karnym z 1969 r. Wówczas doktryna prawa karnego i orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjęło kompleksowe ujęcie pojęcia społecznego niebezpieczeństwa

---

*ści wpływające na wymiar kary*, PiP 1980, nr 6, s. 32. W doktrynie prawa karnego zwracano uwagę na to, że nagminność jako okoliczność obciążająca powinna być przy wymiarze kary uwzględniana tylko posiłkowo. M. Cieślak podkreśla, że może ona prowadzić do oceny odwrotnej — kwalifikowanie określonej okoliczności jako obciążającej może się okazać okolicznością łagodzącą. Zob. T. K a c z m a r e k, *Uzasadnienia...*, *op. cit.*, s. 57; H. K e m p i s t y, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1974, s. 329 i n.; W. W r ó b e l, *Nagminność przestępstw w systemie dyrektyw sądowego wymiaru kary*, PiP 1990, nr 3, s. 59; K. B u c h a ł a, *op. cit.*, s. 96. W. Wróbel twierdzi, że sprecyzowanie pojęcia nagminności w kontekście dyrektyw sądowego wymiaru kary wymagałoby rozważenia jego znaczenia w odniesieniu do każdej z dyrektyw sądowego wymiaru kary, bo „może się okazać, że czym innym jest nagminność [...] wg wskazań prewencji ogólnej, w sytuacji racjonalizacji odwołującej się do społecznego niebezpieczeństwa czynu, lub prewencji indywidualnej”, szerzej por. W. W r ó b e l, *op. cit.*, s. 61–66; wyrok Sądu Najwyższego z 24 IV 1985 r., V KRN 199/85, OSNKW 1985, nr 9–10, poz. 72.

<sup>41</sup> W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że samo pojęcie nagminności popełniania przestępstw danego rodzaju nie jest znane Kodeksowi karnemu. Zob. W. W r ó b e l, *op. cit.*, s. 59; J. G i e z e k, *Okoliczności łagodzące...*, *op. cit.*, s. 48–50.

<sup>42</sup> Por. zwłaszcza wyrok SN — Izba Karne, z 17 V 1974 r., V KR 128/74; wyrok SN — Izba Karne, z 16 VIII 1968 r., II KR 110/68; wyrok SN — Izba Karne, z 31 III 1988 r., I KR 63/88.

<sup>43</sup> Por. K. B u c h a ł a, *op. cit.*, s. 91–98.

<sup>44</sup> Por. W. W r ó b e l, *op. cit.*, s. 59.

czynu. O stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu decydować powinny okoliczności, które były ściśle związane z czynem sprawcy, a więc nagminność nie powinna wpływać na jego ocenę, jednak orzecznictwo Sądu Najwyższego — niekonsekwentnie — wskazywało, że jest ona okolicznością wpływająca na jego stopień<sup>45</sup>. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1985 r. wynika, że „czyn z uwagi na nagminność przestępstw danego rodzaju, nosi cechy znacznej szkodliwości, co skutkuje podwyższeniem wymiaru kary”<sup>46</sup>. Praktyka sądowa zdaje się w związku z tym nie dostrzegać, że art. 115 § 1 k.k. wyraźnie wskazuje, jakie okoliczności wpływają na stopień społecznej szkodliwości czynu. Niejako bagatelizując tę wyraźną zmianę, która nastąpiła w Kodeksie karnym, powołuje się nadal na nagminność jako okoliczność decydującą o wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu. W kontekście art. 115 § 1 k.k. trudno w inny sposób uzasadnić odwołania się do nagminności, jak tylko poprzez przypomnienie poglądów wyrażanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego w oparciu o Kodeks karny z 1969 r. Nie wiadomo skąd sąd czerpie informacje, pozwalające stwierdzić, że wzrost liczby popełnianych przestępstw danego rodzaju na danym obszarze powoduje, iż przestępstwo określonego rodzaju jest popełniane nagminnie. Projekt ustawy z dnia 8 października 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, zawierał propozycję zmiany dotychczasowego art. 53 k.k.<sup>47</sup> Szczególnie niepokojąca jest zmiana polegająca na umieszczeniu nagminności popełniania przestępstw danego rodzaju wśród tzw. ustawowych okoliczności wpływającej na wymiar kary. Wnioskować *de lege ferenda* można, że obecna praktyka sądowa zostanie utrwalona.

---

<sup>45</sup> Na temat okoliczności determinujących stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu w kontekście poglądów wyrażanych w doktrynie prawa karnego oraz orzecznictwie SN w oparciu o Kodeks karny z 1969 r. por. postanowienie SN z 27 I 1988 r., V KRN 365/87; wyrok SN — Izba Wojskowa, z 5 XI 1985 r., Rw 991/85; wyrok SN — Izba Karno, z 25 IV 1974 r., III KR 378/73; wyrok SN — Izba Karno, z 21 I 1998 r., V KKN 39/97; wyrok SA w Poznaniu z 22 II 1996 r., II AKz 37/96. Ponadto J. Zi entek, *Wina, a społeczne niebezpieczeństwo czynu*, „Problemy Praworządności” 1985, nr 3, s. 11 i n.; A. Zo ll, *Z problematyki społecznego niebezpieczeństwa czynu*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1972, nr 5, s. 33; W. Wo lter, *O stopniowaniu społecznego niebezpieczeństwa czynu karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1970, nr 3, s. 109 i n.

<sup>46</sup> Por. wyrok SN — Izba Karno, z 24 IV 1985 r., V KRN 199/85, OSNKW 1985, nr 9/10, poz. 72.

<sup>47</sup> Zob. projekt ustawy z dn. 8 X 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki 53, 132, 181, 197, 387, 677, 702, 775).

## 8. Podsumowanie

Materiał badawczy nie pozostawia wątpliwości, że w praktyce sądowej dominuje powierzchowna relatywizacja modelu sądowego wymiaru kary, wymagająca krytycznego ustosunkowania, a jej stopień jest różnie kształtowany, odbiegając niejednokrotnie w znacznym stopniu od kodeksowego modelu sądowego wymiaru kary<sup>48</sup>. Uzasadnienia wyroków skazujących nie

<sup>48</sup> Zob. zwłaszcza wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 15 V 2001 r., sygn. akt II K 113/01/S. We fragmencie uzasadnienia dotyczącym wymiaru kary, sąd napisał, że: „przy ustaleniu wymiaru kary sąd kierował się wskazówkami i dyrektywami wynikającymi z art. 53 § 1 k.k. Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu wyznaczony przez następujące elementy: działanie pod wpływem alkoholu, bez najmniejszego pretekstu ze strony pokrzywdzonego, skierował działanie przeciwko dobrom osobistym pokrzywdzonego, jak zdrowie, poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przez oskarżonego popełnieniem przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego oraz intensywność agresji. Wszystkie podniesione okoliczności wskazują na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz wysoki jest również stopień winy oskarżonego, który dopuścił się tego zachowania bez pretekstu ze strony pokrzywdzonego, a zachowanie oskarżonego wynikało z chęci rozładowania agresji. Przy wymiarze kary uwzględniono wielokrotną karalność oskarżonego przeciwko różnym dobrom prawnym: zdrowiu i wolności człowieka. Wskazuje to na poszanowanie dóbr innych osób chronionych normami prawa karnego. Przy wymiarze kary starano się ustalić taki okres kary, który pozwoli nie przekraczać stopnia winy”. Podobnie w wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 11 VI 2001 r., sygn. akt II K 72/01/S, gdzie sąd stwierdza, że: „orzekając o karze potraktowano jako okoliczności obciążające nagminność tego rodzaju czynów stanowiących poważne zagrożenie dla stosunków społecznych, jak również ich wysoką społeczną szkodliwość i potępienie społeczne. Jako okoliczności łagodzące wzięto pod uwagę niekaralność oskarżonego, wpływ na jego zachowanie miała osobowość oskarżonego”. W wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 20 XI 2001 r., sygn. akt II K 1687/01/S, uzasadnienie wymiaru kary brzmi zaś następująco: „oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 281 k.k., działał wspólnie i w porozumieniu z czterema mężczyznami, łączył ich wspólny zamiar utrzymania w posiadaniu zabranego pokrzywdzonemu rowerowi. Wymierzając oskarżonemu karę sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające: wysoką społeczną szkodliwość czynu oraz nagminność tego rodzaju przestępstw na terenie całego kraju, a jako okoliczność łagodzącą niekaralność. Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu”. Ponadto przykładem uzasadnienia wymiaru kary, w którym stopień relatywizacji modelu sądowego wymiaru kary w praktyce sądowego stosowania prawa jest niewielki, stanowi wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 31 X 2001 r., sygn. akt II K 1507/01/S: „przy wymiarze kary sąd uwzględnił jawne lekceważenie zasad porządku prawnego, znaczną wielkość powstałej szkody oraz niewyrównanie jej nawet w części, karalność dotyczącą oskarżonego. Okoliczności łagodzące: wyjątkowo młody wiek, brak wykształcenia, niekorzystne warunki środowiskowe, które wpłynęły na zaburzenia osobowości i chwiejność emocjonalną [...]”.

zawierają rozważań dotyczących czynników kształtujących wysokość wymierzonej kary wobec sprawcy konkretnego czynu zabronionego. Praktyka sądowa wyraźnie skłania się do upraszczania kodeksowego modelu sądowego wymiaru kary, o czym świadczy lapidarna forma stosowanych uzasadnień wyroków sądowych<sup>49</sup>: „wymierzona kara [jest] adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu” albo „sąd wymierzając karę kierował się (uwzględnił) dyrektywy zawarte w art. 53 § 1 k.k.” Ponadto większą jego część zajmuje rozbudowany fragment poświęcony szczegółowej analizie okoliczności, które — zdaniem orzekającego sądu — wpłynęły na wysokość kary<sup>50</sup>. Stopień relatywizacji jest niewielki, rażącym zaniedbaniem ze strony

<sup>49</sup> Zob. np. wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 24 X 2001 r., sygn. akt II K 308/01/S: „Kara jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości czynu, jako okoliczność obciążającą uwzględniono wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w nagminności tego typu przestępstw polegających na rozbojach na terenie całego kraju. Zachowania powodują, że mieszkańcy miast czują się zagrożeni możliwością popełnienia przestępstwa na ich osobach niezależnie od pory dnia i miejsca”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 21 IX 2001 r., sygn. akt II K 1296/01/S: „Sąd wymierzył karę jednego roku pozbawienia wolności, która jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, przejawiający się w nagminności czynów tego rodzaju, przez to wymagających surowej represji karnej i konsekwentnego przeciwdziałania oraz dotychczasową karalność za występki przeciwko mieniu. Sąd nie dopatrzył się okoliczności łagodzących”.

<sup>50</sup> Zob. uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, sygn. akt II K 1550/01/S: „Sąd wymierzając karę uznał, że jest ona adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz możliwości majątkowych i zarobkowych oskarżonych, uwzględniając cele kary w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej. Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił fakt, że oskarżeni nie byli dotychczas karani, mają pozytywne opinie z miejsca zamieszkania i niewielką szkodę. Jako okoliczności obciążające sąd wziął pod uwagę przemyślany sposób działania, zaplanowany, szkoda do obecnej chwili nie została naprawiona, jednym przestępstwem zostały naruszone dwa różne i równorzędne dobra prawne, nagminność tego rodzaju przestępstw, działanie na szkodę osoby najbliższej, nadużycie funkcji akwizytora emerytalnego, podważenie zaufania do obrotu dokumentami oraz funduszu, którego celem jest działanie na korzyść jego członków, posłużenie się funduszem do własnych partykularnych celów, działanie na szkodę funduszu poprzez zmniejszenie zaufania do pewności jego działań”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 12 X 2001 r., sygn. akt II K 1481/01/S: „Sąd jako okoliczności obciążające wziął pod uwagę wysoką społeczną szkodliwość czynu, przejawiającego się w nagminności przestępstw tego rodzaju na terenie całego Krakowa, w szczególności na placach handlowych, w których to miejscach wprowadzanie produktów oznakowanych cudzymi znakami towarowymi jest nagminne, motywację i sposób zachowania oskarżonego; jako łagodzące sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego”; wyrok Sądu Rejonowego

sądów jest bagatelizowanie ogólnych zasad i dyrektyw sądowego wymiaru kary, głównie zasady uwzględniania stopnia winy oraz ustalania istoty winy w procesie sądowego wymiaru kary. Nadmierne akcentowanie znaczenia okoliczności wpływających na wymiar kary, które stają się czynnikiem mającym najistotniejsze znaczenie. Nagminność jest traktowana jako okoliczność obciążająca oraz wpływająca na wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu. Mając na celu przeciwdziałanie szerzeniu się przestępstw danego rodzaju na danym obszarze uzasadnia ona wymierzenie kary surowszej wobec sprawcy przestępstwa. Identyczna praktyka sądowa występowała na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. Funkcja nagminności nie zmieniła się, choć dyrektywa prewencji generalnej ujęta jest pozytywnie i nie może być, jak w Kodeksie karnym z 1969 r., utożsamiana z odstraszeniem<sup>51</sup>. Pojęcie to nadal nie jest definiowane przez praktykę orzecniczą<sup>52</sup>. Sędzia stosujący art. 53 k.k. często podkreśla znaczenie zupełnie innych czynników, jako uzasadniających wysokość kary, niż te, które powinny go determinować<sup>53</sup>.

---

dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 22 X 2001 r., sygn. akt II K 1510/01/S: „Sąd jako okoliczności wpływające na wymiar kary wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, czyli niekaralność oskarżonego, młody wiek, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, dotychczasowy tryb życia. Okoliczności obciążające: niskie pobudki działania, chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, znaczny rozmiar szkody wyrządzonej przestępstwem. Kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz wysoki stopień winy. Na znaczną społeczną szkodliwość czynu wpłynęła wysokość mienia oraz nagminność tego typu przestępstw na terenie całego kraju”.

<sup>51</sup> Zob. L. Wilk, *op. cit.*, s. 47 i n.

<sup>52</sup> Pojęcie nagminności popełniania przestępstw danego rodzaju nie jest definiowane w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny oraz Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, np. wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 25 IX 2001 r., sygn. akt II K 1142/01/S: „Oskarżony zrealizował znamiona wszystkich zarzucanych mu czynów. Jako okoliczności obciążające potraktowano wysoką społeczną szkodliwość czynu przejawiającą się w nagminności przestępstw tego rodzaju na terenie całego Krakowa, w szczególności w okolicach Starego Miasta, motywację i sposób zachowania się [...]”; wyrok Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, z 11 VI 2001 r., sygn. akt II K 72/01/S: „Orzekając o karze potraktowano jako okoliczności obciążające nagminność tego rodzaju czynów stanowiących poważne zagrożenie dla stosunków społecznych, jak również ich wysoką społeczną szkodliwość i potępienie społeczne [...]”.

<sup>53</sup> Por. wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, sygn. akt III K 5/00: „W ocenie orzekającego sądu wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, bo zrealizował on swoim zachowaniem znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. Kara jest wyważona, adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, jest słuszna i sprawiedliwa. Sąd uwzględnił jako okoliczności łagodzące: przyznanie się oskarżonego do wszystkich przestępstw i okazaną skruchę. Sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające: znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, uczynienie sobie stałego źródła dochodu

Sądy w wielu przypadkach nie odwoływały się do treści art. 53 k.k., nie wskazując ogólnej zasady, ani dyrektywy sądowego wymiaru kary, którymi kierowały się wymierzając karę. Bagatelizowały również znaczenie procesu ustalenia winy oraz procesu wartościowania stopnia społecznej szkodliwości czynu<sup>54</sup>. Wymierzając karę odwoływały się do okoliczności, które w ich ocenie na tle przedmiotowego stanu faktycznego wpływają na wymiar kary oraz do postawy oskarżonego, przejawiającej się w „jawnym lekceważeniu zasad porządku prawnego”.

Stosowanie prawa pozytywnego w płaszczyźnie sądowego wymiaru kary nie polega na przepisywaniu treści przepisów prawnych i traktowaniu ich jako uzasadnienia wysokości wymierzonej kary w stosunku do sprawcy konkretnego czynu zabronionego, bez podjęcia jakiegokolwiek próby relatywizacji art. 53 k.k. Uzasadnienie wysokości kary przez zaostrenie wymiaru kary powołując się na nagminność, albo racjonalizacja wymiaru kary tylko w oparciu o wskazanie katalogu okoliczności determinujących zdaniem orzekającego sądu wysokość kary w stosunku, nie jest wystarczające w kontekście kodeksowego modelu sądowego wymiaru kary. Sąd powinien uwzględnić ogólne zasady sądowego wymiaru kary, czyli fakt, że wymierzona kara nie powinna przekraczać stopnia winy sprawcy konkretnego czynu zabronionego, a nadto uwzględnić stopień społecznej szkodliwości czynu, o którym była mowa. Nagminność staje się w ocenie orzekającego sądu uniwersalnym

---

z przestępczej działalności, premedytacja w działaniu, gdyż oskarżony działał w sposób przemyślany, zaplanowany, z pełną premedytacją, a nawet bezwzględnie popełnił kolejne przestępstwa na szkodę banków i swojej najbliższej rodziny, czyli dwóch braci, uprzednia karalność, stałe źródło dochodów, czyli z popełniania tych przestępstw uczynił sobie stałe źródło dochodów, uczynił sobie wręcz sposób na życie i łatwe zdobywanie środków na swoje utrzymanie, czyli stałe źródło dochodów, nie troszcząc się o to, że zadłużenie wobec banków się powiększa, i że krzywdzi najbliższych [...]. Wymierzona kara winna spełniać zadania w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, bo: skłoniła oskarżonego do refleksji nad swoim postępowaniem, wykazała nieopłacalność tego postępowania, doprowadziła do przewartościowania życia. Kara powinna wpływać na przekonanie społeczne, głównie środowiska, że przestępstwo nie uchodzi bezkarnie. Zobowiązanie oskarżonego do wyrównania szkody”; wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z 10 XII 2001 r., sygn. akt III K 91/00: „Sąd wymierzając karę oskarżonemu, uwzględnił to, że oskarżony był inicjatorem przestępstwa, odegrał wiodącą rolę, działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz jego działanie godziło w pewność obrotu bankowego, wielokrotna uprzednia karalność oskarżonego, nadużywanie alkoholu, wulgarnie zachowanie, nieznaczne ograniczenie zdolności do pokierowania swoim postępowaniem, ale nie mające wpływu na poczytalność, przyznanie się do winy, wyrażenie skruchy, kara ma spełnić cele w zakresie oddziaływania wychowawczego i społecznego”.

<sup>54</sup> Por. P. J a k u b s k i, *op. cit.*, s. 47 i J. Z i e n t e k, *Karygodność...*, *op. cit.*, s. 15–22.



panaceum, pozwalającym w każdym przypadku na zaostrenie wymiaru kary. Badania empiryczne uprawniają do postawienia tezy, że ustalanie winy sprawcy czynu nie jest regułą, lecz wyjątkiem od reguły. Sąd koncentruje się na ustaleniu istnienia lub nieistnienia okoliczności wyłączających winę sprawcy konkretnego czynu, co prowadzi do osłabienia legitymizującej funkcji winy w procesie sądowego wymiaru kary i zaniedbywania przez sąd ustalania jej istoty<sup>55</sup>.

---

<sup>55</sup> Na podstawie analizy uzasadnień wyroków Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny można wskazać następujące okoliczności wpływające na mniejszy stopień zawinienia sprawcy: ograniczona zdolność rozpoznania znaczenia czynu, zaburzenia psychiczne związane z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego, cechy osobowości oskarżonego zwiększające podatność na sugestie, cechy osobowości wzmagające zdolność do ulegania wpływom, ograniczona poczytalność. Okolicznościami wpływającymi na wysoki stopień zawinienia sprawcy są: zachowanie sprawcy bezpośredniego wywarło demoralizujący wpływ na współsprawców, uprzednia kilkukrotna karalność, popełnienie czynu we współdziałaniu z nieletnim, wykorzystanie nieletniego do osiągnięcia korzyści majątkowej, nadużywanie alkoholu, poważna szkoda wyrządzona pokrzywdzonemu przez sprawcę.

